

**Sprawozdanie Szefa Komisji Alpejskiej i Snowboardu za sezon 2021/22,  
rozszerzone o sprawozdanie Viceprezesa ds. Narciarstwa Alpejskiego i Snowboardu PZN  
za lata 2019-2022.**

Komisja Alpejska i Snowboardu miała bardzo ograniczone spotkania i działania w ostatnim sezonie. Było to spowodowane pandemią i w konsekwencji zdalnymi spotkaniami w okresie covidowym oraz bardzo intensywnym sezonem postcovidowym, także związanym z Igrzyskami Olimpijskimi.

Sezon 2021/22 to :

- start 5-osobowej reprezentacji olimpijskiej alpejczyków w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie i 5-osobowej reprezentacji snowboardzistów. Była to dotychczas najliczniejsza reprezentacja tych dyscyplin na Igrzyskach od dziesięciu lat!
- znakomite wyniki indywidualne Maryny Gąsienicy-Daniel , Aleksandry Król, Oskara Kwiatkowskiego i Michała Nowaczyka na Igrzyskach Olimpijskich
- znakomite wyniki naszych snowboardzistów na zawodach PŚ i PE, w tym 1-wsze miejsce Oli Król
- znakomite, wielokrotne miejsca w czołowej 10-tce PŚ Maryny, w tym kilka miejsc 6-tych. Tego nie było w naszym narciarstwie alpejskim przez ponad 40 lat!
- zakwalifikowanie się naszych kadrowiczów - Piotra Habdasa i Pawła Pyjasa do najlepszej 150-tki slalomistów świata
- dobrze zorganizowane i z dużą perspektywą na przyszłość zawody FIS w Polsce
- dobre miejsca naszych reprezentantów na zawodach FIS w Europie
- udany cykl zawodów MPP w ramach Polski Mistrz, w tym szereg startów w ośrodkach naszego sponsora PKL na bardzo dobrze przygotowanych trasach. Rośnie ranga tych zawodów, zawodnicy mają szansę startować na trasach bardziej przypominających późniejsze zmagania w konkurencji Juniora
- dołączenie nowego sponsora dla Narciarstwa Alpejskiego i Snowboardu – Grupy Lotos.

Sezon 2021/22 to także udany sezon dla naszych kolegów organizatorów Lig Szkolnych – odbyło się szereg zawodów, duża liczba dzieci przygotowywało się do dalszej drogi narciarskiej.

Dobrze funkcjonuje szkolenie młodych snowboardzistów w oparciu o SMS i zakopiańskie kluby.

Z tematów, które się nie udały, albo nie udały całkowicie, a zapewne trzeba je w najbliższej przyszłości rozwinąć, to:

- powrót do koncepcji Szefa Wyszkożenia, ale z naciskiem na osobę merytorycznie przygotowaną do bardzo wymagającej współpracy i nadzoru nad pracą Trenerów Kadr i Trenerami Klubowymi (bez kwestii obecnie dobrze zorganizowanych przez Biuro PZN, głównie przez Martynę Miśtał). Wymaga to zatrudnienie osoby cieszącej się autorytetem w środowisku trenerów, niezależnie oczywiście od jej kompetencji.
- szkolenie trenerów organizowane przez PZN i wsparcie ich w drodze do podnoszenia kwalifikacji
- zmiana systemu licencjonowania trenerów

- zmiana w systemie licencjonowania zawodników amatorów
- wprowadzenie systemu doceniającego kluby, w których szkolili się zawodnicy, odnoszący znaczące sukcesy w swoich konkurencjach. Chodzi o zachowanie ciągłości ewentualnego nagradzania kolejnych stopni i klubów uczestniczących w szkoleniu mistrzów
- wzmocnienie obsługi promocji i marketingu naszych dyscyplin
- zorganizowanie cyklu zawodów Masters

Podsumowując 4 sezony kadencji w Zarządzie i Prezydium chciałbym podziękować wszystkim, którzy przez te cztery lata pomagali w budowaniu siły Alpejczyków i Snowboardzistów. Nie chciałbym nikogo pominąć, bo to naprawdę armia zaangażowanych w narciarstwo osób. Może będzie prościej, jak podziękuję grupowo wszystkim zaangażowanym w nasze tematy w PZN (Prezesa i Sekretarza Generalnego muszę wspomnieć), osobom działającym w Okręgach, Zawodnikom, Trenerom i Rodzicom. Bez Waszej pracy, nie byłoby zmiany, którą wszyscy widzimy. To był dobry okres pracy, udało się wykorzystać dotychczasowe doświadczenia i pracę poprzedników, uzupełnić je nowymi pomysłami. Ale te podziękowania byłyby niepełne, gdybym nie przywołał w nich Maryny i Marcina. Bez nich, mimo świetnych wyników Oli, Oskara i Michała w snowboardzie, czy wyjątkowych startów Magdy w PE, nie byłoby takiej szansy dla naszych dyscyplin. Wielkie dzięki za chart i wytrwałość!

W dużym skrócie 4 sezony to:

- więcej kadrowiczów, ale co ważniejsze dużo wyższy ich poziom niż 4 lata temu
- dobre starty na IO i MŚ
- więcej trenerów w kadrach, a co najważniejsze większość z Polski
- dużo wyższe kwalifikacje trenerskie (w przeszłości było dwóch z doświadczeniem w PŚ, obecnie jest 4-5)
- dużo lepsze finansowanie kadr, ale także klubów i zawodników, głównie dzięki dołączeniu sponsorów, w tym PFR-u, PKL-u, Lotosu
- udostępnienie stoków do treningów przez ośrodki, głównie dzięki zaangażowaniu PKL-u
- radykalne zwiększenie liczby zawodów FIS w Polsce, co umożliwiło głównie juniorom i zawodnikom spoza kadr starty na świetnie zorganizowanych na dobrze przygotowanych stokach zawodach ( tutaj podziękowania dla mocnej ekipy organizatorów, w tym dla Wojtka Gajewskiego)
- wprowadzenie „brandu” Polski Mistrz do narciarstwa alpejskiego i snowboardu, co przyczyniło się do podniesienia atrakcyjności współzawodnictwa dla młodych narciarzy (ranga zawodów, transmisje online, oprawa, prestiż) i promocji dyscyplin sportowych
- zbudowanie pozycji PZN-u jako organizatora współzawodnictwa sportowego młodzieży w Polsce, a nie jego obserwatora ( Bartek, dzięki). Nie dotyczy to oczywiście zawodów rangi MP, które zawsze były organizowane przez PZN

„And last, but not least” udało się nam wspólnie zmienić podejście do dyscyplin narciarstwo alpejskie i snowboard. Dzięki pracy i wynikom przekonaliśmy siebie i wielu innych w naszym kraju, że można światowe wyniki osiągać też w snowboardzie i narciarstwie alpejskim, trenując i startując także w Polsce, korzystając z wiedzy polskich Trenerów i mieszkając w naszym kraju.

Dziękuję

Marcin Blauth

Viceprezes PZN ds. Narciarstwa Alpejskiego i Snowboardu